

Zwariowana Noc – Dawid Jasper

Niech to będzie zwariowana noc
Poczuj w sobie wojownika moc
I do tańca porwij wreszcie ją
Gdy anioły śpią, o-o
Dziś nie żałuj sobie, wino lej
Niech na duszy będzie trochę lżej
Niech popłynie z głębi serca śpiew
Tej wolności zew
Patrzysz nieśmiało na jej boskie ciało
Że szczeka opada na raz
O obok Ciebie przechodzą źrenice
Jak dzisiaj księżycze masz blask
W pracy terminy, zasadzki i miny
Koniec tygodnia tuż tuż
A później wyrywasz i później wyrywasz
Do tańca sypie się kurz
Niech to będzie zwariowana noc
Poczuj w sobie wojownika moc
I do tańca porwij wreszcie ją
Gdy anioły śpią, łoooo
Dziś nie żałuj sobie wino lej
Niech na duszy będzie trochę lżej
Niech popłynie z głębi serca śpiew
Tej wolności zew
Bo praca popłaca, człowieka wzbogaca
Lecz gdy jest sobota się baw
Kto tańcz i śpiewa ten później oblewa
Ułaniemu trzeba wino lać
Gdy pozna przyczynę dziewczyna ponad przyczyn
Gdy jej tu należy się bać
W pracy terminy, zasadzki i miny
Koniec tygodnia tuż tuż
Będzie zwariowana noc
Poczuj w sobie wojownika moc
I do tańca porwij wreszcie ją
Gdy anioły śpią, o-o

Dziś nie żałuj sobie wino lej
Niech na duszy będzie trochę lżej
Niech popłynie z głębi serca śpiew
Tej wolności zew



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych